Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 45. Kraków, niedziela 7 listopada 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Układ tabelaryczny 50% drożej Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Konieczność samopomocy kredytowej mieszczaństwa.

Życie gospodarcze u nas przechodzi kryzys, który mimo pewnych zewnętrznych pozorów, wskazujących rzekomo na poprawę, pogłębia się z dnia na dzień. Rząd przygląda się bezczynnie strasznemu zmaganiu się sfer gospodarczych w przypuszczeniu, że wiecznie będzie trwał strajk angielski, któremu zawdzięczać należy pozorną stabilizację naszych stosunków walutowych i finansowych.

Z pośród wszystkich niemal sfer gospodarczych najbardziej ugina się pod ciężarem katastrofalnych stosunków polskie mieszczaństwo, a zwłaszcza kupiectwo, które kurczy się i załamuje w beznadziejnej walce o swój byt.

Ostatnie lata inflacji i „sanacji walutowych“ podkopały byt kupiectwa w znacznym stopniu. Obecnie drakońska polityka fiskalna Rządu zabiera temu kupiectwu ostatnie resztki kapitału obrotowego. Skromne obroty kupiectwa, zwłaszcza drobnego, kurczą się coraz bardziej.

Sprawa braku kapitału obrotowego wśród sfer gospodarczych mieszczańskich staje się objawem wprost zastraszającym. Zagadnienie usunięcia tego braku staje się jednem z najpilniejszych postulatów chwili bieżącej. Wielkie kapitały, któremi dysponowały przed wojną we formie udziałów, oszczędności i kredytów dyskontowych nasze Banki ludowe i Towarzystwa zaliczkowe, zostały bezpowrotnie zniszczone. Odbudowa tych kapitałów, które były podwaliną rozwoju gospodarczego naszego mieszczaństwa, wymagać będzie ustabilizowania na dłuższy okres czasu naszych stosunków politycznych i walutowych.

Znajdujące się u nas Banki akcyjne, zwłaszcza zagraniczne, odnoszą się naogół obojętnie do polskich sfer mieszczańskich, ograniczając swą działalność do lukratywnych i bardzo pewnych kredytów i interesów dolarowych.

W tych warunkach pozostaje dla mieszczaństwa, a zwłaszcza kupiectwa tylko samopomoc, jako jedyna broń, która może uchronić je od zupełnej zagłady. Tylko na tej drodze da się zrealizować postulat demokratyzacji kredytu, oraz rozprowadzenie go do najgłębszych zakątków życia gospodarczego.

Wiele silnych charakterem jednostek mieszczańskich zawdzięcza pomocy tego rodzaju instytucji swój byt. W dzisiejszych warunkach pomoc ta jest o wiele bardziej jeszcze pożądaną, a nawet konieczną.

Myśl zorganizowania w Krakowie na niewzruszonych podstawach, o silnym kapitale walutowym i obrotowym Banku Kupiectwa Polskiego specjalnie dla potrzeb polskiego drobnego kupiectwa zachodniej Małopolski — trafiła na duże zrozumienie i poparcie. Zapał, z jakim mieszczańskie sfery Krakowa i prowincji odnoszą się do tej myśli, każe się spodziewać, że Bank ten, założony w porę, spełni należycie swe zadanie.

Przypuszczać też należy, że także i sfery rządowe, oceniając należycie znaczenie tej organizacji dla polskiego stanu średniego, okażą należycie zrozumienie i poprą ją w granicach jej postulatów.

Samopomoc kredytowa — to jeden z najważniejszych środków, za pomocą których dążyć należy do podtrzymania i rozwoju polskiego mieszczaństwa. **Dr Bronisław Kuśnierz.**

Nowe kredyty dla kupiectwa.

5 miljonów złotych z P. K. O.

W dniu 26 ub. m. przedstawiciele naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego przedstawili ministrowi skarbu, p. Czechowiczowi, postulat wyznaczenia na potrzeby życia gospodarczego, zrzeszonego w aparacie spółdzielni kredytowych, 5 miljonów na kredyty krótkoterminowe z finansowych zasobów P. K. O. Decyzja uzależniona jest od wniosku w tej mierze P. K. O., której prezes p. E. Szmidt, odniósł się przychylnie do inicjatywy naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego. Wobec tego oczekiwać należy upoważnienia dla P. K. O. ze strony p. Ministra skarbu do swobodnego przeprowadzenia operacyj czynnych na podstawie planu kredytowego, który na czele przewidywać będzie uruchomienie kwoty 5 miljonów na rzecz spółdzielni kredytowych, zgodnie z wnioskiem naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Wskutek całorocznej organizacyjnej pracy naczelnej Rady, kupiectwo polskie ze wszystkich dzielnic — zwłaszcza średnie i drobne — poparło spółdzielczy ruch kredytowy, wchodząc do instytucyj zrzeszonych w unji związków spółdzielczych w Polsce. Kupiectwo to będzie teraz w możności korzystać z kredytów w ramach powyższych, a operowanie tańszym kredytem, o ile akcja byłaby rozszerzona, powinno wpłynąć na potanienie wymiany, a tem samem zmniejszenie drożyzny.

Wielkie zebranie mieszczaństwa tarnowskiego.

Organizacja samoobrony kredytowej polskiego handlu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Tarnowie, w lokalu „Gwiazdy“, zebranie kupiectwa polskiego, w którem wzięli udział także przedstawiciele rękodzieła, oraz inteligencji, w szczególności ks. wice-rektor Rzepka, oraz redaktor „Naszego Głosu“ p. Poręba. Zebraniu przewodniczył p. **Karol Nowak**. W zebraniu tem uczestniczyli ponadto przedstawiciele krakowskich sfer gospodarczych, a to: pp. inż. senator **Adelman**, Dr Br. **Kuśnierz**, oraz Albin **Jaworski**.

Dr Br. **Kuśnierz** w obszernym referacie przedstawił fatalną sytuację gospodarczą, która katastrofalnie odbija się głównie na mieszczaństwie polskiem, skazanem w tych warunkach niemal na zupełną zagładę. Rząd swemi drakońskiemi i nadmiernemi ciężarami fiskalnemi zabiera handlowi ostatnie resztki kapitału obrotowego. Państwowa polityka kredytowa odnosi się nieżyczliwie do handlu, czego dowodem jest fakt, że uczestniczy on w ogólnym kontyngencie kredytowym wprost w minimalnym procencie. Mowca wzywa sfery mieszczańskie, a przedewszystkiem polskie kupiectwo, do zorganizowania się w celach samoobrony. Potrzeba tej organizacji jest wprost koniecznością przedewszystkiem dla sfer mieszczańskich zachodniej Małopolski, która, mimo, że posiada dużo warunki naturalne dla rozwoju, dusi się i zamiera z braku połączeń z najbogatszemi najbliższemi okolicami, w szczególności z Górnym Śląskiem, Zagłębiem Dąbrowskiem, oraz z południowymi powiatami b. Kongresówki. Tarnów, leżący na drodze handlowej, łączącej Polskę z obszarami gospodarczemi południowego wschodu, z chwilą przeprowadzenia nowej drogi kolejowej, stwarzającej najkrótsze połączenie z Warszawą, ma zapewnione wielkie widoki rozwoju zwłaszcza pod względem handlowym.

Jako jeden z pierwszych czynów organizacyjnych jest założenie przez mowcę specjalnego Banku kupiectwa polskiego, któryby zasilał kredytem obrotowym przedewszystkiem drobne polskie kupiectwo.

P. **Jaworski** w gorącem przemówieniu wzywał sfery mieszczańskie do łączenia się w organizacje, gdyż tylko w ten sposób mogą one stworzyć siłę, z którą liczyć się będzie Rząd, obojętny, jak dotąd, dla postulatów gospodarczych polskiego mieszczaństwa.

Senator **Adelman**, omawiając sytuację i politykę gospodarczą Państwa, wskazał na możliwe niebezpieczeństwa, grożące naszemu życiu gospodarczemu. Mowca komunikuje, że Rząd okazuje się skłonnym do poparcia drobnego handlu, zwiększając dawki kredytowe dla spółdzielni kredytowych, obsługujących drobne kupiectwo. Mieszczaństwo polskie zbawić może tylko organizacja.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierał głos cały szereg mówców, między nimi p. **Niedzielski**, który wzywał do skupienia się mieszczaństwa tarnowskiego około „Gwiazdy“.

Wkońcu uchwalono rezolucję, wzywającą zebranych do energicznego poparcia akcji p. Dra **Br. Kuśnierza** w kierunku zorganizowania Banku kupiectwa polskiego w Krakowie.

Zebranie zakończyło się wśród podniosłego nastroju. Świadczy on wymownie o obudzeniu wśród tamtejszego mieszczaństwa głębokiego zrozumienia dla ważności organizacji i żywszego, niż dotąd, zainteresowania się sprawami ogólnogospodarczemi. Jest to objaw bardzo dodatni, z uwagi na wzmagający się kryzys i wynikłą stąd konieczność samoobrony.

Jakie zmiany przeprowadzić w szkolnictwie dokształcającem?

Kuratorjum krakowskie weszło w tej sprawie w bezpośredni kontakt z zawodowemi organizacjami rzemieślniczemi.

We środę 3 b. m. odbyło się w Izbie Rękodz. w Krakowie **posiedzenie wszystkich cechmistrzów krakowskich z udziałem p. wizytatora Smereczyńskiego, poświęcone sprawie szkół dokształcających.** Omawiono mianowicie kwestję uzgodnienia i realizacji przez władze szkolne życzeń i postulatów, wysuniętych przez poszczególne cechy w sprawie ulepszenia metod nauki w dokształcających szkołach zawodowych okręgu krakowskiego. Obrad tych jeszcze nie ukończono, następna konferencja odbędzie się w najbliższym czasie. Podnieść należy z żywem uznaniem inicjatywę kuratorjum wejścia w bezpośredni kontakt z zawodowemi organizacjami rzemieślniczemi w sprawie tak ważnej, jak szkolnictwo dokształcające. Nie wątpimy w owocne rezultaty!

Lokale szkolne do użytku dokształcających szkół zawodowych.

W ostatnich dniach wydało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzenie do Kuratorjów Okręgów Szkolnych w sprawie wykorzystania lokali i pomocy naukowych szkół powszechnych, gimnazjalnych oraz zawodowych — dla dokształcających szkół zawodowych.

Magistraty naszych miast i organizacje zawodowe bez wątpienia zwrócą należytą uwagę na to słuszne i celowe zarządzenie Ministerstwa Oświaty i dołożą ze swej strony starań, aby zadządzenie to w całej pełni zostało wykorzystane. Domaga się tego bowiem wzgląd na to, że już obecnie w szkołach tych kształci się zgórą 72.000 terminatorów i że liczba ta w ciągu najbliższych kilku lat powinna się zwiększyć do 180.000 młodzieży.

Z LISTOW DO „GŁOSU MIESZCZANSKIEGO".

Wybory do Rady gminnej w Mielcu.

O utrzymanie trzech klas gminnych i reformę programów szkolnych.

Mielec, 30 października.

W poprzednim tygodniu **odbyły się tu wybory do Rady gminnej,** a mianowicie w dniach 19, 20, 22 i 25 października. Przyszły one niespodzianie i dość wstydliwie zostały ogłoszone — na 8 dni przed terminem! Komitet magistracki zawarł kompromis z żydami, tak ortodoksami, jak i sjonistami, tak iż zdawało się, że wybory mogą się odbyć nawet bez głosowania. Cóż atoli okazało się? Oto **kompromisowa lista magistracka przepadła na całej linji** i praca kilkumiesięczna figur magistrackich, aby wybory przeprowadzić po swej myśli — nie wydała owocu. Obywatele-mieszczanie byli tak zniechęceni, że zaledwie 30% poszło do głosowania i to ci, co ich agitatorzy gwałtem wyciągneli do urny.

Komitet kompromisowy magistracki zwlekał z ogłoszeniem listy kandydatów do ostatniej chwili, a to chcąc zaskoczyć wyborców, by nie mieli czasu na rozważania i zmiany. Tymczasem garstka obywateli zniecierpliwionych zawiązała w ostatniej chwili komitet dziesięciu, który zawarł znowu kompromis z pewnym odłamem partji żydowsko-sjonistycznej i garstka robotników i ta grupa pobiła kompromisową listę magistracką tak, iż zaledwie kilkadziesiąt głosów na tę ostatnią padło i to w IV., III. i II. kole. I. koło głosowało już bez żadnych kompromisów.

Całość wyborów wypadła mizernie: 24 katolików i 24 żydów. Po obydwu stronach mieszanina wielka, pod względem jakości bardzo słaba, jedynie I. Koło wybrało kilku tęgich ludzi, ale i to rozbitych na kilka partyj.

Może teraz, acz po niewczasie, zrozumią pp. komisarz Leyko i p. Żelasko, że nie można lekceważyć obywateli, ale trzeba wspólnie z nimi pracować. Strona przegrana wnosi podobno protest przeciw wyborom — i zdaje się, że będzie on skuteczny, ustawa bowiem została mocno naruszona tak przez magistrat, jak i przez stronę przeciwną, która nie przebierała w środkach. Rezultat rozpatrywać będzie Województwo.

W dniu 25. października odbył się w Mielcu wiec, zwołany przez komitet obywatelski, **w sprawie projektowanego zwinięcia I., II. i III. klasy gimnazjum.** Po referacie p. K. wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono jednogłośnie rezolucję domagającą się **utrzymania nadal wspomnianych klas i rozszerzenia ich programu nauki.** Ponadto polecono komitetowi przygotowanie odpowiedniego materjału i zwołanie wiecu **nietylko w sprawie gimnazjum, ale też w sprawie szkół powszechnych, celem rozpatrzenia programów nauki i podręczników,** które tak często się zmieniają ze znacznym kosztem dla rodziców, a małym pożytkiem dla młodzieży szkolnej. **T. K.**

Nowe ogniwa w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego"

Wezwany przez p. Ludwika Korzeniowskiego do udziału w łańcuchu prasowym, przesyłam równocześnie 5 zł. czekiem Nr 404.496 i wzywam następujące osoby do współudziału: p. Adama Zapiórkowskiego, kupca w N. Targu, p. Stanisława Giżyckiego, kupca w N. Targu, p. Józefa Chodorowicza, przemysłowca w N. Targu, p. Józefa Jończego, przemysłowca w N. Targu, p. Władysława Dudzińskiego, przemysłowca w N. Targu, p. Edwarda Polaka, przemysłowca w N. Targu.

Życząc Wydawnictwu jak największego rozwoju i skutecznych rezultatów w obronie kupiectwa, przemysłu i rękodzieła polskiego, kreślę się z poważaniem **JÓZEF RAJSKI.**

Wezwany przez p. Wiktora Parafińskiego, składam kwotę zł. 5 i proszę o złożenie na mieszczański fundusz prasowy p. Edwarda Pieczonkę, ul. Zwierzyniecka, p. Władysława Błażka, ul. Florjańska i p. Szczepanka, ul. Jagiellońska.

M. ZABAWA.

P. KAROL GILOWSKI, malarz dekor. i pokostnik w Oświęcimiu, składa na łańcuch prasowy 5 zł. i wzywa p. Romana Macieja, p. Klaję Feliksa, p. Nowaka Jana, p. Fijałka Ignacego z Oświęcimia, p. Adamaszka Józefa, mistrza malarskiego w Dziedzicach i p. Pokusę Wojciecha w Zatorze do złożenia odpowiedniej kwoty na fundusz prasowy i wezwania znajomych.

P. KAROL SERAFIN z Wieliczki, wezwany przez ks. Selwę do łańcucha „Głosu Mieszczańskiego", składa 3 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty: p. Teodora Sapińskiego, kupca, p. Wojciecha Jarosza, przemysłowca, p. Stanisława Wymiatałka, art. malarza, p. Antoniego Jurka, mechanika ze salin, p. Franciszka Fryta, przemysłowca, p. W. Ruseckiego, kupca, p. Wojciecha Sosińskiego, dyr. szkoły i p. Stanisława Juszkiewicza, kupca i prosi o zawezwanie znajomych.

Wezwany przez p. cechmistrza W. Stankiewicza do udziału w łańcuchu prasowym, składam 5 zł i wzywam do fundacji nowych ogniw w tym łańcuchu:

1) p. Leona Miszczyńskiego, cechmistrza Cechu zbiorowego w Podgórzu, ul. Lwowska 9.;

2) p. Władysława Cwancybera, cechmistrza szewców w Podgórzu, Krasickiego 8;

3) p. Budziaszka, cechmistrza stolarzy w Podgórzu, ul. Przemysłowa 7;

4) p. Władysława Stocha, starszego Cechu katolickiego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, ul. Salinarna 6;

5) p. Michała Budzińskiego, cechmistrza kowali, ul. Piekarska.

ANDRZEJ JĘDRZEJOWSKI,
zast. cechmistrza Cechu zbiorowego w Podgórzu.

———oOo———

POZATEM NA ŁAŃCUCH PRASOWY złożyli: p. Piotr Jurkiewicz, Kraków, zł. 5; p. Kuczmierczyk Józef, Kraków, zł. 5; p. Adam Golec, Kraków, zł. 5.

Rozdział kredytów rękodzielniczych.

Donoszą nam, że przyznane na rzecz polskiego rękodzieła kredyty okazały się bardzo niewystarczające. Dotyczy to w szczególności kredytów, przydzielonych dla rzemieślników na terenie Krakowa, gdzie bardzo wielka część petentów nie będzie mogła korzystać z tych kredytów z braku funduszów.

Z Tarnowa piszą nam w tej sprawie, że tamtejsze sfery rękodzielnicze rezygnują zupełnie z kredytu rękodzielniczego, gdyż z powodu wadliwej organizacji rozdziału — kredyt ten łącznie ze wszystkiemi kosztami, połączonemi z utrzymaniem tego kredytu, staje się tak drogim, że uniemożliwia on rozdział przez tamtejszą kasę rękodzielniczą.

Sprawa znacznego podwyższenia kontyngentu kredytowego dla rękodzieła, jak również i reforma zasad rozdziału staje się obecnie niesłychanie palącą.

Pieniądze dla rzemieślników śląskich nadeszły.

Izba rzemieślnicza w Katowicach czyni jednak starania o nowe kredyty.

Jak się dowiadujemy, do Katowic nadeszły już pieniądze z kredytów przyznanych przez Rząd rzemieślnikom śląskim. Wobec tego miejska Kasa Oszczędnościowa w Katowicach, której Izba Rzemieślnicza poleciła rozdział kredytów, przystąpiła do rozpatrywania wniosków o kredyty, złożonych przez rzemieślników.

Okazuje się atoli, że kredyty przyznane dotychczas w wysokości pół miljona złotych, okazały się niewystarczające, wobec czego rządowy komisarz Izby p. inż. Dobrzycki i p. poseł Sobota, poczynili starania, aby uzyskać od Rządu nowe kredyty, w wysokości jednego miljona złotych.

Wpłaty podatków i opłat skarbowych za pośrednictwem poczty.

Władze skarbowe powiadomiły dyrekcję pocztową, że urzędy i agencje pocztowe nie stosują się do zarządzeń Generalnej Dyrekcji Poczt i Telgrafów z dnia 12 stycznia 1924 roku. Dz. Urz. Nr. 16—24 i przyjmują opłaty podatków i opłaty skarbowe bądź za pomocą zwykłych przekazów pocztowych, bądź też za pomocą blankietów nadawczych skarbowych, w których nie uwidacznia się ani nazwy podatku, ani podziału tych sum, wobec czego tym sposobem komplikują pracę urzędów skarbowych uniemożliwiając prawidłowe zarachowanie wpływów, a przez to wywołują niepożądane konsekwencje dla płatników i słuszne narzekania.

Wobec powyższego władz pocztowe polecają bezwzględnie urzędom pocztowym by przyjmowały wpłaty bezwzględnie za pośrednictwem skarbowych biletów nadawczych P. K. O. (zielonych).

Świętość domowego ogniska.

Władze skarbowe mają prawo przeprowadzić rewizje domowe i osób.

Na podstawie uchwalonych przepisów, organy skarbowe są uprawnione do przeprowadzenia rewizji domowych, to jest rewizji mieszkań i innych lokali, a w razie koniecznej potrzeby również rewizji osobistych, jeżeli zachodzą poszlaki, że doprowadzić to może do przytrzymania przestępcy lub ujęcia przedmiotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy.

Rewizje osobiste kobiet mogą być dokonywane tylko przez kobiety.

Rewizji dokonywa się na podstawie pisemnego upoważnienia władzy skarbowej I. instancji. Jeżeli jednakże zwłoka w uzyskaniu upoważnienia grozi niebezpieczeństwem zatarcia przestępstwa, udzielić może pisemnego upoważnienia do przeprowadzenia rewizji inspektor kontroli skarbowej.

W wypadku przychwycenia przestępcy na gorącym uczynku, albo w bezpośrednim pościgu, dokonać można rewizji bez pisemnego upoważnienia. Rewizji dokonuje się w porze dziennej, a w porze nocnej tylko wtedy, gdy tego wymagają okoliczności wyjątkowe i to na podstawie zezwolenia właściwej władzy.

Informacje podatkowe.

Wymiary podatku dochodowego na r. 1926.

Ustaleniem dochodów i wymiarami podatku dochodowego na r. 1926 zostali prawie wszyscy podatnicy bardzo pokrzywdzeni.

Komisje szacunkowe ustaliły dochody z pominięciem zeznań, z pominięciem przepisów ustawy, ustalając i podwyższając dochody odmiennie od zeznanych dochodów, bez żądania wyjaśnień, bez usterkowania, nie przyznając przewidzianych w ustawie zniżek, nie uwzględniając dozwolonych potrąceń, amortyzacji i t. p.

Przeciwko tej krzywdzie powinni się podatnicy bronić wszelkiemi dozwolonymi środkami prawnymi.

Radzimy

po doręczeniu nakazu płatniczego:

1) **wnieść do władzy podatkowej podanie o doręczenie podstaw wymiaru z żądaniem doręczenia odpisu uchwały w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, oraz odpisu protokołów zawierających zeznania świadków i znawców biegłych, — ewentualnie**
2) **wolno podatnikowi przejrzeć dotyczące akta wymiarowe w odnośnych urzędach skarbowych;**
3) **wnieść należycie uzasadnione odwołanie w ciągu dni 30 od dnia doręczenia nakazu płatniczego;**
4) **wnieść podanie o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji.**

Formularze na podanie o podstawy wymiaru, wzór odwołania, oraz podanie o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji podaliśmy w Nr 44. „Głosu Mieszczańskiego".

Formularze są do nabycia w biurze Towarzystwa prawnej pomocy podatników w Krakowie, Karmelicka 15, I. p.

Adw. Dr. Franciszek Mussil.

Podatki i jeszcze podatki.

Niema miesiąca w roku, w którymby nie przypadał conajmniej jeden, o ile nie więcej, podatków do płacenia.

Trudno zaiste laikowi wyznać się w labiryncie ustaw skarbowych, bardzo często niezrozumiałych. Niepodobna laikowi opanować terminów płatności podatków, składania zaliczek, przedkładania zeznań, wnoszenia odwołań, rekursów i t. p.

Zwracamy Sz. Czytelnikom uwagę na istniejące w Krakowie przy ul. Karmelickiej l. 15. I. p. **Towarzystwo prawnej pomocy podatników w sprawach skarbowych,** o którem kilkakrotnie w „Głosie Mieszczańskim" donosiliśmy, którego celem jest udzielenie członkom swym (tak osobom fizycznym, pp. kupcom, przemysłowcom, rękodzielnikom, właścicielom realności, wszelkiego rodzaju zawodom wolnym), jak i osobom prawnym (spółkom, Towarzystwom, przedsiębiorstwom i t. p.) na przystępnych warunkach wszelkich wyjaśnień i informacyj, ustnie i pisemnie, układanie i sporządzanie zeznań i deklaracji w sprawach podatku dochodowego i przemysłowego (obrotowego), odpowiedzi na usterki, prośby o uwolnienie od podatków, o odroczenie płatności i spłaty na raty, odwołania, rekursy, zażalenia do Trybunału Administracyjnego. Wkładka roczna wynosi dla osób fizycznych zł. 2, dla osób prawnych zł 5, wpisowe jednorazowo zł 1. Opłata wynosi od zł 2 w zwyż, zależnie od ważności sprawy, od rodzaju informacji, krótkiej lub dłuższej. Oprócz opłat pobiera się gotowe wydatki, jak stemple, portorja i t. p. Członkowie mogą także powierzać załatwienie spraw skarbowych za rocznym ryczałtem, jak również umawiać się o przeprowadzenie pewnych spraw za wynagrodzeniem ryczałtowem. Biuro otwarte jest od 9—12 przed południem i od 4—6 popoł.

Z pomocy tego biura radzimy każdemu korzystać.

Terminy składania zeznań i płatności podatków

w listopadzie 1926 r.

I. PODATEK MAJĄTKOWY. Do dnia 31. października 1926 r., względnie w terminie ulgowym do dnia 14. listopada 1926 r., obowiązani są zapłacić:

1) a) płatnicy I. grupy kontyngentowej (rolnictwo); b) płatnicy III. grupy kontyngentowej (drobny handel) — wymierzony im podatek majątkowy w całości, **bez zwyżki kontyngentowej;**

2) płatnicy II. grupy (większy przemysł i handel) różnicę pomiędzy wpłaconemi dotychczas ratami a połową podatku majątkowego, **ze zwyżką kontyngentową.**

Płatnicy (każdej kategorji, a więc I., II., III. lub IV.), których majątek oszacowano poniżej zł. 10.000, mają zapłacić **połowę** definitywnego wymiaru, **bez zwyżki kontyngentowej.**

Do podatku majątkowego **nie** dolicza się 10% dodatku.

II. PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ. Podatkowi temu podlegają uposażenia, począwszy od zł. 1.500 rocznie. Podatek płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrącenia.

III. PODATEK PRZEMYSŁOWY. a) Przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, o ile prowadzą księgi handlowe, jak również przedsiębiorstwa obowiązane do sprawozdań publicznych, a obowiązane do składania zeznań, winny po upływie każdego miesiąca do 15. (względnie 29.) następnego miesiąca wpłacić do kasy skarbowej (ul. Wiślna) zaliczkę na podatek od obrotu w wysokości kwoty obliczonej, według przypadającej stawki podatkowej od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

b) Płatnicy niższych kategoryj, jak również samodzielne wolne zajęcia zawodowe, jak lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy obowiązani są wpłacić II-gą połowę zaliczki za III. kwartał 1926 r. do dnia 20 listopada 1926 r. (termin ulgowy 14-dniowy dla tej raty nie przysługuje).

Uwaga: Pierwsza połowa zaliczki tej płatną była 20. października 1926 r.

c) Rękodzielnicy VIII. kategorji, pracujący przy pomocy najwyżej jednej siły najemnej, są od 1. stycznia 1926 r. zwolnieni od podatku przemysłowego, wobec czego nie płacą żadnych zaliczek.

d) Przedsiębiorstwa nowopowstałe w 1926 r. wpłacają (zaliczkę) przedpłatę do 15. maja, względnie do 29. maja b. r. na podstawie rzeczywistego obrotu według własnego zapodania.

IV. PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI, wynoszący 10% od każdoczesnego komornego wraz z 50% dodatkiem na rzecz gminy, za III. kwartał 1926 r. płatny jest w ciągu listopada 1926 r., względnie w terminie ulgowym do dnia 14. grudnia 1926 r.

V. SPOSÓB PŁACENIA PODATKÓW. — Wszystkie podatki państwowe, z wyjątkiem opłaty za patent i opłat miesięcznych podatku przemysłowego można wpłacać czekiem P. K. O.

1) Dla zaległości podatkowych, które powstały przed dniem 30. czerwca 1926 r. za okres do dnia 30. czerwca 1926 r. włącznie **3% miesięcznie,** o ile zapłata zaległości nastąpiła do dnia 31 października 1926 r.

W razie zapłaty po dniu 31. października 1926 r. kara za zwłokę za okres do dnia 30. czerwca 1926 r. wynosi 4% miesięcznie.

2) Od zaległości podatkowych (o ile nie są odroczone lub rozłożone na raty) wynosi kara za zwłokę od dnia 1. lipca 1926 r. 2% miesięcznie.

Adw. Dr Franciszek Mussil.

Problem, od którego rozwiązania zależy przyszłość i rozwój Krakowa.

Połączyć miasto z okolicami! — Ulepszyć sieć komunikacyjną! — Czas naprawić błędy i zaniedbania dotychczasowych włodarzy miasta!

Szereg organizacyj gospodarczych Krakowa zwrócił się niedawno do Rządu z obszernym memorjałem, wykazującym konieczność ulepszenia połączeń komunikacyjnych naszego miasta z jego bliższą i dalszą okolicą. Ponieważ sprawa ta posiada duże znaczenie także i dla rzemiosła i handlu, memorjał ten z małemi skrótami zamieszczamy, by z treścią jego zaznajomić dokładnie naszych Czytelników.

Kraków, dawna stolica Polski, to przedewszystkiem skarbiec nauki polskiej i pomników dziejowych od zarania narodu naszego po dzień dzisiejszy, miasto, które, mimo stulecia niewoli, umiało skrzętnie zbierać i troskliwie przechowywać wszystkie dzieła twórczości nawet z ostatniej epoki życia narodowego i przez to może dawać światu stale obraz historji i rozwoju kultury Polski.

Temsamem miasto nasze jest perłą ziem polskich, którą pochlubić by się mogło każde z państw europejskich. Zwiedzali je zawsze tak nasi, jakoteż i obcy i dawniej w okresie zaborczym i obecnie po odrodzeniu drogiej Ojczyzny. Czem bowiem Florencja i Rzym dla Włoch, czem Monachjum i Norymbergja dla Niemiec, tem jest i pozostaje Kraków dla Polski.

Również ze stanowiska handlowego powinien Kraków bezwarunkowo odegrać należytą rolę, jako położony u zbiegu granic Czechosłowacji i Niemiec.

Wreszcie Kraków jest ośrodkiem najpiękniejszych obszarów ziem polskich w zachodniej Małopolsce z jej zboczem Tatr, z jej przepięknemi Pieninami, z jej znanemi, a tak cudownie położonemi uzdrowiskami, najciekawszą w świecie kopalnią soli w Wieliczce. Nie ulega wątpliwości, że ta część Polski stać się może jednem z centrów turystyki całej Europy, a temsamem przyczynić się niepomiernie do poprawy bilansu płatniczego Państwa, bez nakładania dalszych ciężarów na obywateli.

Dla osiągnięcia jednak tego celu **konieczną jest odpowiednia komunikacja** tak poszczególnych dzielnic ziem naszych, jakoteż i zagranicy z Krakowem, jako miastem i jako bramą, otwierającą wstęp w przepiękne twory przyrody, w nasze góry, do naszych uzdrowisk, które przy odpowiedniej intenzywnej pracy około ich upiększenia i rozwoju, stanąć by mogły na równi z najsłynniejszemi uzdrowiskami Zachodu.

Niestety, brak środków komunikacyjnych, brak w pojęciu i wymaganiach Zachodu. **Nasze drogi kołowe pozostały znacznie w tyle poza drogami nawet ościennych państw, nasze koleje nie odpowiadają wobec wadliwych połączeń kolejowych wymogom postępowego europejczyka,** który pragnie w krótkim czasie i wygodnie zwiedzić to, co jest godne oglądnięcia.

Te słowa nasze nie są podyktowane przez egoistyczne interesy lokalne, ale obejmują szerszy widnokrąg. Mamy na celu bezsprzecznie charakter ogólno-narodowy, przemawiamy w interesie gospodarstwa Państwa.

Atoli podnieść trzeba, że wykonanie środków do podniesienia gospodarczego Województwa krakowskiego pod względem komunikacji jest nieodpowiednie. By temu choć w części zaradzić, koniecznem jest polepszenie dróg naszych, oraz wprowadzenie połączeń kolejowych, uwzględniających położenie i rolę Krakowa.

W szczególności pod względem dróg podnosimy konieczność:

Drogi.

1) poprawę **gościńca z Krakowa przez Jaworzno do Katowic,** tego sąsiedniego ośrodka Górnego Śląska, z którym nas łączą interesy handlowe; dziś bowiem musimy jeździć tam okrężnie przez Oświęcim, nadrabiając kilkadziesiąt kilometrów samochodem, gdyż dla braku korzystnej komunikacji kolejowej posługiwać się musimy tą lokomocją;
2) budowy gościńca z Krakowa przez Proszowice, Skalmierz do Kielc, które to okolice są od dawien dawna spichlerzem Krakowa, z któremi staliśmy zawsze w ożywionych stosunkach handlowych, jak to poniżej wyczerpująco przedstawiamy;
3) wykończenie **gościńca z Krakowa do Ojcowa,** tego Łokietkowego zakątka cudów przyrody, który dla braku tej jedynej drogi komunikacyjnej, prawie że jest niedostępny;
4) stałej opieki nad gościńcami, prowadzącymi w Tatry. (c. d. n.)

Nasza otucha i nadzieja — i nasza przyszłość
leży w trosce o wychowanie młodzieży rękodzielniczej.

Ukazała się w druku niewielka, ale nader starannie wydana broszurka o krakowskim Związku Młodzieży Rękodzielniczej, o jego historji, działalności obecnej i planach na przyszłość. Jakie znaczenie ma ten Związek dla społeczeństwa — wystarczy przytoczyć słów parę ze słowa wstępnego ulotki:

Dla trwałej i celowej pracy w kierunku odrodzenia miast i polskiego mieszczaństwa, nie znajdziemy innej drogi, jak zajęcie się gorące młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą, tem źródłem ożywczem mieszczaństwa polskiego, będącego decydującym czynnikiem rozwoju miast polskich i tworzywem bogactwa narodowego. Zadania te spełnia Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie od lat szeregu i spełnia je dobrze.

Setki wychowanków Związku, rozrzuconych niemal po całej Polsce, dają świadectwo pracy i jej celowości. Wychowankowie ci, usamodzielnieni, posiadający własne warsztaty pracy i stanowiska kierownicze, to rezultat wysiłku Związku, to materjał, którym budować i tworzyć można, zyskując w drodze najkrótszej rozwiązanie najtrudniejszego z zagadnień społecznych i państwowych.

Związek Młodzieży Rękodzielniczej, który te zadania chlubnie spełnia, ma prawo **zwrócić się dziś do społeczeństwa i żądać pomocy dla budującego się w Krakowie gmachu związkowego,** z którego corocznie wychodzić będą setki młodzieży, stanowiącej kadry zdrowego, wykształconego społecznie wyrobionego obywatelstwa i mieszczaństwa polskiego.

Kredyt rękodzielniczy.
Pieniądze już są. — Ile przypada na każdy powiat w okręgu krakowskim?

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach ub miesiąca otrzymał Związek kredytowy Kas Rękodzielniczych w Krakowie (Pałac Spiski) 200 000 złotych z Pocztowej Kasy Oszczędności tytułem pierwszej raty kredytów dla rzemiosła. Równocześnie zostały ustalone zasady rozdziału tych kredytów przez Krajowy Związek Izb Rękodzielniczych i przedstawiają się one następująco:

Ze sumy 200 tysięcy przypada na miasto **Kraków** 70 tysięcy zł, **Tarnów** powiat 22 tys. zł, **Biała** 12 tys. zł, **Żywiec** 12 tys. zł. **Nowy Sącz** 15 tys. zł, **Jasło** 8 tys. zł, **Gorlice** 5 tys. zł, **Mielec** 5 tys. zł, **Dąbrowa** 5 tys. zł. **Bochnia** 6 tys. zł, **Nowy Targ** 5 tys. zł, **Wadowice** 5 tys. zł.

Ponieważ prócz Krakowa tylko Biała, Żywiec i Tarnów posiadają zorganizowane już Kasy Rękodzielnicze, narazie więc tylko te Kasy uskuteczniać będą bezpośredni rozdział kredytów między rzemieślników. Rękodzielnicy w innych powiatach (nie posiadających własnych kas) mogą zwracać się o pożyczki tylko wprost do krakowskiego Związku Kas Rękodzielniczych.

Dotychczas udzielona przez P. K. O. kwota jest naogół tak mała, że przeciętnie wypada na rzemieślnika niecałe 10 zł. To też niewielu będzie mogło narazie z kredytów tych korzystać.

Ci, co chcą ubiegać się o pożyczkę, winni wnieść podanie z wymienieniem żądanej kwoty, celu pożyczki, z podpisami żyrantów gwarantujących za dłużnika, tudzież z poświadczeniem organizacji zawodowej (cechu) lub zwierzchności gminnej, że petent dług swój uiścić może. że — ewentualnie posiada majątek i jaki — i t. p.

Kredyt udzielany jest na 16%. Pozatem każdy z ubiegających się o pożyczkę musi przystąpić na członka Związku kredytowego Kas Rękodzielniczych w Krakowie, wpłacając 10 zł wpisowego i 100 zł. udziału.

W najbliższych dniach roześle krajowy Związek Izb Rękodzielniczych szczegółową instrukcję do wszystkich Stowarzyszeń i Cechów w Krakowie i na prowincji o tem, jak o kredyt ubiegać się należy.

Z sumy przypadającej na Kraków (t. j. 70.000 złotych) rozdzielono dotychczas (do 4 b. m.) około 31.000 zł.

Ostatnie walki o ustawę przemysłową.
Rząd przeciw interesom polskiego rękodzieła.

Walka o ustawę przemysłową, której rychłe wydanie w formie dekretu rząd już zapowiedział — nie jest jeszcze bynajmniej zakończona. Szczególnie żywa akcja w tym kierunku prowadzona jest na terenie b. Kongresówki i w Poznańskiem.

Już zjazd fryzjerów, o którym pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Głosu Mieszczańskiego", potraktował krytycznie projekt nowej ustawy przemysłowej, zgłaszając swoje postulaty i poprawki. Nie jest to wyraz opinji jednej tylko gałęzi rzemiosła. Cały szereg wieców i zebrań ogólnorzemieślniczych poświęconych tej sprawie, odbyło się w ostatnich dniach.

Główne zarzuty streszczają się w następujących punktach:

1) z samorządu robi się kancelarję, przytem ustawa zamienia cechy na związki zawodowe;

2) równouprawnienie rzemieślników obcych stworzy niemiecką kolonizację rzemieślniczą;

3) sprawę kwalifikacji zawodowej sprowadza się do popierania fuszerki;

4) sprawę kształcenia młodzieży oddaje się w niepowołane ręce.

Zarzuty te wysuwa zwłaszcza Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie. Na wielkim wiecu protestacyjnym w Warszawie w dniu 2 ub. m. uchwalono tam następujące rezolucje:

1. Żądamy rozszerzenia uprawnień, przewidzianych w ustawie przemysłowej dla Izb Rzemieślniczych i cechów, przedewszystkiem pozostawienia prawa wyzwalania czeladników,

2. Żądamy wprowadzenia dowodów uprawnienia przemysłowego do samoistnego wykonywania rzemiosła,

3. Protestujemy przeciw zbyt długiemu okresowi przejściowemu w ustawie dla 9 województw. Okres ten winien być uwieńczony obowiązkiem uzyskania dowodu uprawnienia przemysłowego, wydawanego przez rzeczywiście miarodajną instytucję, jaką jest cech lub szkoła zawodowa, w porozumieniu z cechem,

4. Protestujemy przeciwko równouprawnieniu rzemieślników obcych, zwłaszcza niemieckich, z rzemieślnikami obywatelami Państwa Polskiego,

5. Protestujemy przeciwko usunięciu z listy zawodów rzemieślniczych szeregu rzemiosł zaliczonych przez ustawę do wolnych zawodów.

Ale i w Poznaniu toczy się walka o zmianę ustawy przemysłowej. Na Zjeździe Związku Towarzystw Rzemieślniczo-przemysłowych uchwalono tam bardzo ostre rezolucje domagające się zmiany artykułów 4 i 52 (jako zagrażających niebezpieczeństwem dla Państwa, tudzież żądające wliczenia w poczet zawodów koncesjonowanych: budownictwa, murarstwa, ciesielstwa, dekarstwa, kamieniarstwa budowlanego oraz szeregu innych zmian.

Czy rząd przychyli się do tych żądań? Wiadomości nadeszłe ostatnio z Warszawy wskazują — że nie! Rząd miał oświadczyć, że żadne zmiany do ustawy przemysłowej nie będą już wprowadzone, w szczególności zaś **rząd sprzeciwia się wprowadzeniu dowodów uzdolnienia dla rzemiosła** jako warunku wykonywania zawodu.

W ten sposób **rząd nie przychylił się do żądań polskiego rzemiosła.**

Odznaczenie dyrektora Szkoły przemysłu artystycznego.

W uznaniu zasług położonych około zorganizowania i rozwoju Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, oraz postawienia sposobów nauczania na wybitnie wysokim poziomie, co na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w roku 1925, zwróciło uwagę osób kompetentnych, otrzymał Dyrektor tejże Szkoły p. prof. Jan Raszka, artysta rzeźbiarz, krzyż oficerski Legji Honorowej Francuskiej.

———o0o———

Rzemieślnicy śląscy odznaczeni dyplomami honorowemi.

W tych dniach nastąpiło wręczenie przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach dyplomów mistrzom rzemieślniczym, którzy obchodzili 25-letni jubileusz. Dyplomy otrzymali pp.: Jan Machulek z Mikołowa, Augustyn Helios z Wilkowy, Antoni Niestrój z Tychów, Wilchelm Draga z Mikołowa, Wilhelm Kempka ze Śmiłowic, Józef Szymański i Wilhelm Rybold z Król. Huty, Wilhelm Kalyta z Tarn. Gór, Józef Chromik i Franciszek Kukla z Rybnika.

Dyplomy honorowe, w dowód uznania za zasługi położone około rozwoju rzemiosła, otrzymali pp.: Wojciech Smarzewski i Jan Firnis z Król. Huty, oraz Augustyn Konrad z Rybnika. Przez otrzymanie dyplomów honorowych, miano wani oni zostali mistrzami honorowymi katowickiej Izby Rzemieślniczej.

———o0o———

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Wawrzkowski. — Drukarnia „Głosu Narodu", pod zarządem Romana Perka.